

REKLAMA



Centrum dla seniorów

– Zapraszamy do Centrum wszystkich seniorów, także tych, którzy do tej pory byli może mniej aktywni, może niechętnie wychodzili z domu – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

str. 3

Felieton Adama Hildebrandta

Obiecanki cacanki

str. 8

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 655 PIĄTEK – CZWARTEK 5-11 PAŹDZIERNIKA 2018

NAKŁAD 10 000

Fot. Szymon Wykrota



To nie parking, to plac

Pl. Jagielloński nadal w remoncie. Ale firma Rosa-Bud zdjęła otaczający budowę płot i niektórzy uznali, że piękne, nowe płyty są idealnym miejscem do zaparkowania samochodu.

str. 5
REKLAMA

REKLAMA

bezparyjni radomianie

Jest nas 98%

TYLKO 2% OBYWATELI NALEŻY DO PARTII POLITYCZNYCH

REKLAMA

Wojciech Skurkiewicz Kandydat PiS na prezydenta Radomia

Material wyborczy KPP Prawo i Sprawiedliwość

REKLAMA

rhm radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

CODZIENNIE UDANE ZAKUPY ZAPRASZAMY



Dzieje się!

Piątek, 5 października

→ **Seniorzy na Idalinie.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 9 na II Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów – Radom 2018. Wstęp wolny.

→ **Wieczór poezji.** O godz. 17.30 w Domu Kultury „Borki” rozpocznie się wieczór poezji. Wstęp wolny

→ **Recital Jana Kondraka.** Łaźnia zaprasza o godz. 18 na niecodzienny koncert. Do Radomia ponownie zawita jeden z czołowych przedstawicieli nurtu piosenki artystycznej. Absolwent polonistyki UMCS w Lublinie. Autor, kompozytor i wykonawca piosenek. Tłumacz, publicysta i prozaik. Współzałożyciel Lubelskiej Federacji Bardów. Zdobywca nagród na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, Krajowym Festiwalu Piosenki w Opolu i świnoujskiej FAMIE. Od kilku lat związany z Ogólnopolskim Turniejem Poezji Śpiewanej „Łaźnia”.

→ **Koncert zespołu Lustro w Cafe Elektrownia.**

Zespół Lustro powstał z potrzeby serca. Z potrzeby wyrzucenia z siebie emocji i wyrażenia swojego zdania na temat tego, co wokół nas i tego, co dzieje się w nas samych. Początki grupy sięgają 2003 roku. Lustro porusza się w konwencji szeroko pojętej muzyki rockowej bez deklaracji kierunkowych. Początek koncertu o godz. 20.30 w Cafe Elektrownia w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” (ul. Kopernika 1). Wstęp wolny.



Sobota, 6 października

→ **Wieczór z mistrzem.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 19 na kolejne spotkanie z cyklu „Wieczór z mistrzem”. Tym razem gościem będzie Jerzy Zelnik, a powspominamy jego rolę w „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”, w której partnerował Annie Dymnej. Bilet wstępu na spotkanie – 15 zł normalny, ulgowy (dla emeryta i rencisty) – 7 zł.

→ **Urszula w Strefie G2.** O godz. 20 rozpocznie się w klubie Strefa G2 jubileuszowy – na 35-lecie pracy artystycznej – koncert Urszuli. Wstęp płatny.

leuszowy – na 35-lecie pracy artystycznej – koncert Urszuli. Wstęp płatny.

Niedziela, 7 października

→ **Wkręć się w teatr.** O godz. 10 lub 12 w Kuźni Artystycznej (ul. Daszyńskiego) można obejrzeć spektakl „Księżycowe opowieści”.

To pięć pięknych historii filozoficznych zaczerpniętych z różnych kultur. Jest tu bajka afrykańska, żydowska, dwie opowieści zaczerpnięte z mitologii indiańskiej i historia z dalekiego Nepalu. Wstęp płatny.



Fot. Michał Stronowski

→ **Wykład w „Malczewskim”.** W cyklu „Skarby i tajemnice Piotrkówki” spotkanie z dr. Tomaszem Kurasieńskim i dr. Kaliną Skórą z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Łodzi. Wykład „Świat zmarłych wczesnośredniowiecznego Radomia – cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 4” poświęcony będzie wynikom badań archeologicznych między dzisiejszą ul. Limanowskiego a Przechodnią. Pierwsze wykopaliska prowadzono tu już w 1923 roku, ale w większej skali było to możliwe dopiero w 1966. Początek wykładu w budynku Rynek 11 o godz. 12. Wstęp wolny.

→ **Smykofonia na Mazowszu.** O godz. 16.30 w Łaźni (ul. Żeromskiego 56) rozpocznie się koncert dla melomaluszków „Jesienny spacer”. Wstęp wolny.

→ **Andre Rieu ponownie.** Z cyklu „Sztuka na ekranie” o godz. 16.45 wyświetlony zostanie w kinie Elektrowni – na życzenie widzów – film „Amore – mój hołd dla miłości”, będący zapisem koncertu Andre Rieu. Cena biletu – 20 zł.

→ **Najwspanialsze instrumenty.** O godz. 17 w Zespole Szkół Muzycznych rozpocznie się koncert „Najwspanialsze instrumenty”. Wystąpi Krzysztof Książek (fortepian), laureat III nagrody Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych 2018 i Agnieszka Zahaczewska-Książek (fortepian). Cena biletu: 30 zł normalny i 20 zł ulgowy. Impreza pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.

Album o lotniku

„Radomskie skrzydła w służbie Niepodległej” to dziewiąta książka wydana przez Radę Miejską Radomia, ale pierwsza tak obszerna. Promocja wydawnictwa odbędzie się w poniedziałek, 8 października.

Autorem albumu jest nasz redakcyjny kolega Dariusz Osiej, pasjonat lotnictwa. Wydawnictwo przybliży historię radomskiego lotniska wojskowego, 18-letnią tradycję pokazów lotniczych w Radomiu i sylwetki niezwykłych pilotów. – Największym problemem było dotarcie do fotografii z okresu powojennego, czyli lat 1945-1980. Okazuje się, że tych zdjęć w przestrzeni publicznej było niewiele, ale po większym wysiłku udało się do nich dotrzeć – mówi Dariusz Osiej.

W wydawnictwie opublikowano wiele unikatowych, archiwalnych fotografii, ale także te dokumentujące radomskie Air Show. – W 80 proc. autorem zdjęć z pokazów lotniczych jest Sławek Hesja Krajniewski, jeden z najlepszych polskich, a myślę, że i europejskich fotografów – przyznaje autor albumu. – Z archiwalnych mamy zdjęcie Hermana Göringa, który przebywał w Radomiu, czy Ericha Hartmana, asa niemieckiej Luftwaffe, który wystartował z radomskiego lotniska w 1944 roku i walczył z Rosjanami. Nie jest może chlubą, ale jednak stanowi część historii radomskiego lotnictwa wojskowego.



Fot. Andrzej Sandomierski

Poza fotografiami wydawnictwo zawiera wiele ciekawostek i nie znanych powszechnie faktów. – Jest np. rozdział poświęcony trzem radomianom, absolwentom Liceum Chałubińskiego. Panowie w czasie II wojny światowej spotkali się w 300. Dywizjonie Bombowym Ziemi Mazowieckiej; brali udział w bitwie o Anglię – opowiada Osiej.

Wydawnictwo, w nakładzie 2 tys. sztuk, kosztowało 86 tys. zł, z czego 66 tys. przekazała rada miejska, 15 tys. zł dało miasto, a 5 tys. Fabryka Broni. Trafi, tradycyjnie, do radomskich szkół i bibliotek. Będą go mogli, jak zawsze, bezpłatnie otrzymać radomianie. – Zaproszenia są do odebrania w Biurze Rady Miejskiej przy ul. Moniuszki 9, pok. 12. Ponieważ liczba książek jest ograniczona, tylko osoby, które odbiorą zaproszenie, będą mogły otrzymać wydawnictwo – przypomina zasady Dariusz Wójcik, przewodniczący Rady Miejskiej Radomia.

Promocję albumu zaplanowano na poniedziałek, 8 października o godz. 18 w Zespole Szkół Muzycznych.

RCH

REKLAMA

Co Za Jazda! Ultra wokół Radomia

Kończąc sezon 2018 Co Za Jazda! Ultra będzie miała w tym roku formę pętli wokół Radomia. Do przejechania w niedzielę, 7 października będzie 95 km.



Fot. archiwum roadier.pl

– Przypomnę, że odmiana „ultra” to propozycja dla rowerzystów nieco bardziej zaawansowanych kondycyjnie. Bo dystans jest ponaddwukrotnie większy niż w wariacie rodzinnym – mówi Paweł Szerszeń, autor bloga „Rowerem za grosze”, który przygotowuje trasy naszych wypraw Co Za Jazda! – By pokonać taką trasę, warto zaplanować właściwą taktykę. Oznacza to równomierną jazdę od startu do mety, przy czym tempo należy dostosować tak, by możliwa była podczas jazdy normalna (bez zadyszki) rozmowa z współtowarzyszem wycieczki. Gwałtowne przyspieszenia, zrywy czy jazda na podjazdach z użyciem zbyt twardych przełożeń może poskutkować tym, że przed metą – w kołarskim slangu – noga przestanie podawać. Zapewniam, że nie jest to miłe uczucie. By do tego nie dopuścić i na bieżąco uzupełniać węglowodany, koniecznie zabierzcie ze sobą coś do przekąszenia i picia.

Spotykamy się o godz. 9 na parkingu przed supermarketem Piotr i Paweł. Pętlę rozpoczniemy od południowych rubieży Radomia. Przez Kolonię Gębarzów dostaniemy się do Parznic i Kowali. Nigdzie nie skręcając dojedziemy do Młodocina Mniejszego, gdzie przejedziemy na drugą stronę szosy E7. Stąd drogą 733 już niedaleko do Wolanowa,

gdzie przy rynku zatrzymamy się na krótką przerwę. – Dalsza część wycieczki to niezmiennie droga nr 733. Przez Chruście i Gołędzin doprowadzi nas aż do Zakrzewa. Tu przetniemy szosę 740 i przez Gulin, Gustawów i Poręby dojedziemy do Piastowa. Tu przy lotnisku zatrzymamy się na drugą przerwę. Piastów leży na północ od Radomia, więc możemy uznać, że połowa drogi za nami – tłumaczy Paweł Szerszeń.

Po odpoczynku ruszymy w stronę Wsoli i Kolonii Owadów. Za Jastrzębią rozpocznie się leśny odcinek wyprawy Co Za Jazda! Ultra. Przejedziemy przez wchodzący w skład Puszczy Kozienickiej Rezerwat Cizek i dojedziemy do zalewu w Siczkach. – Aż się prosi, by zatrzymać się tu na chwilę, więc... się zatrzymamy na ostatnią przed metą przerwę – zaznacza Paweł Szerszeń.

Do końca wycieczki pozostało jeszcze 20 km. Następnie pojedziemy przez Jedlnię Letnisko i dalej drogą nr 699 przez Piotrowice i Gzowice. W Niemianowicach przejedziemy na drugą stronę szosy nr 12. A przez Wojsławice i Wincentów dojedziemy do mety w Leśnym Dworze koło Skaryszewa.

NIKA

Ośrodek Rehabilitacyjny w Konstancinie poszukuje osoby chętne do pracy

na stanowisku opiekuna oraz pielęgniarki, z możliwością zamieszkania.

Aplikację proszę przesłać na adres e-mail: tabita@luxmed.pl, tel. 607 241 707

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać

KNT
JEZIEJSKI
FAKRO
VELUX

ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

GENY KONKURENCYJNE

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA SENIORÓW W NIEMCZECH

PROMEDICA24

Teraz atrakcyjne bonusy jesienno - zimowe.
Nie znasz języka niemieckiego? Organizujemy kursy językowe.
Najbliższy kurs rozpoczyna się jeszcze w październiku w Radomiu.
Po kursie oferty pracy gwarantowane. Zapisz się już teraz!

507 061 699

promedica24.pl

PATRONI

SPONSORZY

PARTNERZY

radom siła w precyzji

GAJDA

Czapla

TOPKAT

SKLEP ROWEROWY

Piotr i Paweł

ZWIEC ZDROJ

MIRAT SALON OŚWIETLENIOWY

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



ISSN 1596-9451

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Redaktor naczelny „7 Dni”: Maciej Dobrowolski
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Dziennikarze: Roksa Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

Pogotowie przez internet

Pacjenci Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego mogą już wiele spraw załatwić drogą elektroniczną. Od 1 października placówka uruchomiła system e-usług.

W ramach projektu „Informatyzacja Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Radomiu wraz z wdrożeniem e-usług dla pacjentów” powstała serwerownia i sieć komputerowa, kupiono nowy sprzęt i oprogramowanie. Projekt przewidywał wdrożenie siedmiu usług: e-rejestracja, e-ratownik, e-transport, e-novorodek, e-dokumentacja, e-opinia, e-zabezpieczenie. Dotyczą one rejestracji pacjentów, którzy zgłaszają się po pomoc w ramach nocnej i świątecznej opieki medycznej, a także udostępniania dokumentacji medycznej, zamawiania transportów medycznych czy zabezpieczania imprez masowych.

Jedną z najważniejszych spraw dla pacjentów pogotowia jest uruchomienie w poczekalni infokiosków. Dzięki nim każdy pacjent będzie mógł dokonać rejestracji przed wejściem do gabinetu, podając swój numer PESEL. System sprawdzi, czy jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia, a informacja będzie automatycznie przekazana do gabinetu lekarza lub pielęgniarki – tłumaczy Piotr Kowalski, dyrektor Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. – Jeżeli pacjent figuruje w naszej bazie, te dane zostaną wyświetlone na ekranie monitora łącznie z historią choroby. Wszystkie czynności w gabinecie, w tym wydruk recept, zwolnień lekarskich, będą mogły być wykonywane dużo sprawniej.

CT

Centrum dla seniorów

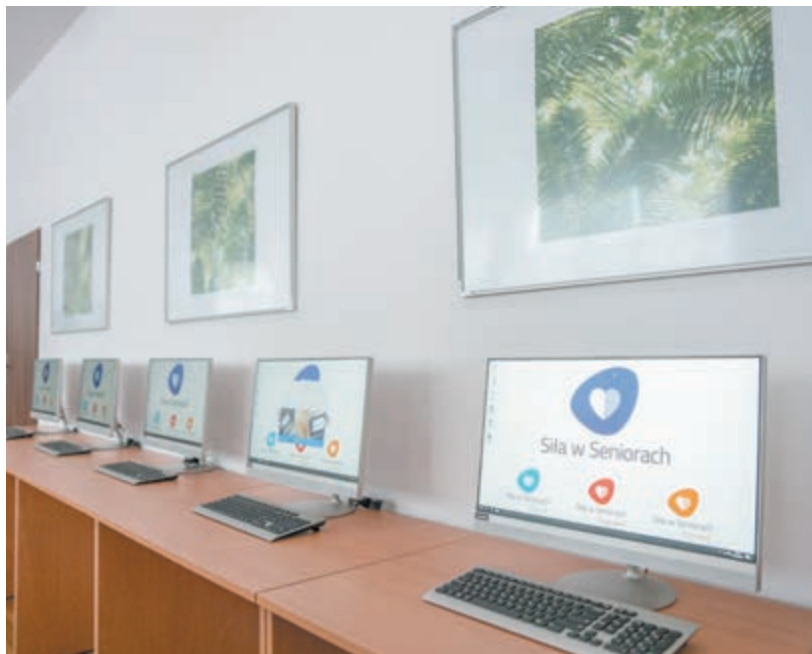
– Zapraszamy do Centrum wszystkich seniorów, także tych, którzy do tej pory byli może mniej aktywni, może niechętnie wychodzili z domu – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Można tu zajrzeć w każdej chwili. Skorzystać z jakichś zajęć albo samemu coś zaproponować.

● IWONA KACZMARSKA

W poniedziałek przy ul. Traugutta 31/33 uroczyste zostało otwarte, utworzone z inicjatywy władz miasta, Centrum Aktywności Seniorów. – To element naszego programu „Siła w seniorach”, w którym bardzo mocno postawiliśmy m.in. na aktywność – mówił prezydent Radosław Witkowski. – Mam nadzieję, że będzie to miejsce tętniące życiem, w którym będą się nawiązywały nowe znajomości i przyjaźnie. Chcę, by było to też miejsce, w którym seniorzy będą mogli odkrywać i realizować swoje pasje.

CAS zajmuje parter budynku, w którym przed laty mieścił się KMPiK. Remont trwał przez całe lato. Adaptacja pomieszczeń do nowych funkcji i ich wyposażenie kosztowało miasto 600 tys. zł. W dużej, jasnej sali z przeszkloną ścianą zachowano dawną scenę, więc będzie tu można organizować występy. Do dyspozycji seniorów są komputery i, na razie niewielki, księgozbiór. Centrum ma też zaplecze kuchenne.

Centrum Aktywności Seniorów ma być miejscem, gdzie starsi mieszkańcy Radomia będą mogli przychodzić ze swoimi pomysłami, inicjatywami czy potrzebami – tłumaczy wiceprezydent Zawodnik. – To oni mają być tu gospodarzami, oni w dużej mierze zadecydują, co w Centrum będzie się działo.



fot. Katarzyna Sandomierska

Chcemy też poznawać zdanie seniorów na różne tematy, będziemy więc organizować debaty społeczne.

Na początek miasto proponuje seniorom w CAS pięć projektów. – Jednym z nich jest „Tuba”, czyli możliwość komunikowania się z władzami miasta, przedstawiania postulatów osób starszych, ich oczekiwań czy potrzeb – wy-

licza Jerzy Zawodnik. – Proponujemy też „Kładkę”, czyli program przygotowujący osoby, które za chwilę zostaną seniorami, do łagodnego przejścia ze stanu aktywności zawodowej do życia na emeryturze.

Trzeci projekt – „Sąsiedztwo” będzie realizowany wspólnie z American Corner. W ramach „Sąsiedztwa” seniorzy

będą mogli nauczyć się obsługi komputera i języka angielskiego, poznać internetowe komunikatory. – Wielu starszych radomian ma rodzinę, przyjaciół, znajomych, czasem dawnych sąsiadów za granicą. Program „Sąsiedztwo” nauczy ich i umożliwi kontaktowanie się z nimi – wyjaśnia wiceprezydent.

Z kolei program „Spacerownia” ma zachęcać seniorów do codziennego, systematycznego ruchu wyznaczonymi ścieżkami. Poza tym Centrum Aktywności Seniorów przy współpracy z Centrum Informacji Turystycznej organizować będzie spacer po Radomiu z przewodnikiem.

Przy ul. Traugutta starsi mieszkańcy miasta będą mogli też – w ramach projektu „Profilaktyka zdrowotna” – uczestniczyć w zajęciach profilaktycznych czy w spotkaniach z lekarzami różnymi specjalnościami, z fizjoterapeutami. Pomysłodawcy CAS chcą także, by seniorzy mogli tutaj zasięgnąć porady m.in. policjanta, prawnika czy strażnika miejskiego. Planowane są zajęcia muzyczne, teatralne i kulinarne. – To nie będzie jednak kolejny klub seniora. Nie tworzymy centrum dla seniorów, lecz tworzymy je razem z seniorami – podkreśla wiceprezydent Zawodnik.

Centrum Aktywności Seniorów ma być czynne od poniedziałku do piątku, w godz. 10-20.

REKLAMA

Jakie szczęście, że są

hapi pożyczki



Super tanie
kasy branie!

Teraz aż do 20 000 zł
nawet na 36 lekkich rat!

RRSO: 78,35%

Pozyczkodawcą jest IPF Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Przyznanie pożyczki zależy od wyniku oceny zdolności kredytowej konsumenta. Niniejsza treść nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla przykładowego Pożyczki ratowej wynosi: 78,35 %, całkowita kwota pożyczki: 4 000 zł; oprocentowanie stałe: 10 % rocznie; czas obowiązywania umowy: 36 miesięcy; wysokość miesięcznych równych rat: 294,17 zł; całkowita kwota do zapłaty: 10 590,12 zł; całkowity koszt pożyczki 5 690,12 zł (w tym: odsetki 803,84 zł, prowizja 4 886,28 zł). Kalkulacja została dokonana na dzień 05.09.2018 r. Szczegółowe informacje o warunkach pożyczki, wysokości rat i kosztach dostępne są na hapipożyczki.pl lub numerem infolinii 22 395 85 87 (opłata za połączenie według taryfy operatora).

AUTORYZOWANY
PARTNER:

Fines operator
bankowy

Radom

ul. Focha 6, tel. 519 130 603
ul. Struga 22, tel. 791 383 806
ul. Traugutta 13, tel. 519 130 601

Układ radomski?

Domniemanym interesom lokalnych polityków i biznesmenów przy budowie trasy S-12 oraz problemom mieszkańców gminy Kowala, związanym z tą inwestycją poświęcony jest najnowszy odcinek magazynu śledczego TVN – „Superwizjer”. Bertold Kittel na przykładzie zmiany przebiegu „dwunastki” pokazał, jak działa układ wzajemnych interesów, w który – jego zdaniem – zamieszani są radomscy politycy Prawa i Sprawiedliwości oraz znani radomscy przedsiębiorcy.

● JACEK SOCHAJ

Zmiana lokalizacji trasy może generować różne profity lub straty. Za budynki i ziemię, przez które będzie przebiegała S-12 należy się odszkodowanie, a działki położone tuż przy drodze mogą być doskonałą lokalizacją dla zajazdów czy stacji benzynowych. Ich wartość zatem wzrośnie.

CZYJ MAJĄTEK JEST WAŻNY?

Pierwotnie „dwunastka”, przechodząca przez Kowalę, miała być budowana na nieużytkach. Jednak parę miesięcy temu odpowiedzialni za budowę urzędnicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przedstawili dwie dodatkowe propozycje przebiegu trasy oraz kolejną, będącą mutacją tych nowych wariantów. Zakładają one, że część budynków mieszkalnych musi zostać wyburzona. Mieszkańcom gminy te zmiany wydają się bardzo podejrzane. Twierdzą, że wpływowi politycy z Radomia mają w tym własny interes. Ponadto gmina zostanie nową drogą podzielona, co wydaje się rozwiązaniem absurdalnym.

– Jedną część gminy nie będzie miała kontaktu z drugą. Trzeba będzie przejechać 5 km, żeby sąsiad z sąsiadem się spotkał – twierdzi jeden z protestujących mieszkańców. – Tu nie ludzie, a czyjś majątek jest ważny.

Inna mieszkanka Kowali twierdzi, że GDDKiA wprost zasygnalizowała, iż zmiana trasy to fanaberia „decydentów z Radomia”.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że kilka miesięcy temu szefem parlamentarnego zespołu ds. budowy trasy S-12 został były prezydent Radomia, a obecnie poseł PiS Andrzej Kosztowniak. W materiale TVN pojawia się informacja, że poseł nie pomógł mieszkańcom Kowali. Jest też sugestia, że mógł wykorzystać swoją pozycję



do forsowania nowego przebiegu trasy. Komisja nie ma uprawnień decyzyjnych, ale spotyka się z urzędnikami odpowiedzialnymi za te decyzje i stanowi swoisty społeczny nadzór nad budową.

LUZDZIE SUSKIEGO

Autor materiału przybliżył życiorys polityczny i zawodowy najwyższej umocowanego we władzach PiS lokalnego działacza Marka Suskiego, posła Kosztowniaka i przewodniczącego rady miejskiej Dariusza Wójcika. Dwóch ostatnich nazwał „ludźmi Suskiego”. Dziennikarze przez parę miesięcy obserwowali polityków i ich rodziny, przyglądając się również majątkom. Przeprowadzili także rozmowy z samymi zainteresowanymi.

Dariusz Wójcik do polityki wszedł w 2006 roku jako przedsiębiorca. W oświadczeniu majątkowym z tego sa-

mego roku wykazał, że jest właścicielem jednej działki. W ciągu paru lat nabywa kolejne 20 działek. Część z nich znajduje się dokładnie przy nowym wariantcie drogi S-12. Przewodniczący chętnie chwalił się nimi przed kamerą.

NAWIĄZAŁA SIĘ ROZMOWA

Jednym z inwestorów w ziemię położoną nieopodal planowanej trasy był syn prezesa firmy Rosa-Bud Romana Saczywki – Przemysław. Działkę w pobliżu kupił również siostra Andrzeja Kosztowniaka – Aneta. Dziennikarzowi TVN powiedziała: – W jednej z rozmów rzeczywiście poznałam pana Wójcika i po prostu nawiązała się rozmowa. Szukałam możliwości inwestowania. Zapytana, czy pośredniczył w tym Andrzej Kosztowniak, zaprzeczyła. Inną wersję przedstawił Dariusz Wójcik: – Ja zaproponowałem An-

drzejowi, czy nie chciałby kupić, ale powiedział że nie ma pieniędzy. Była przy spotkaniu Aneta, siostra Andrzeja Kosztowniaka. (...) Aneta, mówiła, że ona by chętnie kupiła.

W materiałach TVN przypomniano, że po tym, jak PiS wygrało wybory, Aneta Kosztowniak trafiła do rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Geotermia Podhalańska, w której większość ma skarb państwa.

TO JEST TAK ŚMIESZNIE ZROBIONE

Na dość specyficzny przebieg S-12 zwrócili uwagę mieszkańcy miejscowości Mazowszany, którzy także postanowili zaprotestować. Podczas wizyty dziennikarza opowiedzieli o pewnej nietrafionej inwestycji: – To jest tak śmiesznie zrobione, jakby ktoś chciał trafić w pewne punkty, w pewne działki. Jest tutaj osiedle domków, które ktoś wybudował i nie może sprzedać. Trasa idzie tak, dziwnie skręcając, żeby trafić akurat w osiedle domków. To jest dziwne – mówi jedna z mieszkanki Mazowszany.

Okazuje się, że inwestorem i wykonawcą niezamieszkanego osiedla jest firma Romana Saczywki Rosa-Bud. Przedsiębiorca jednak zaprzecza, jakoby pochylał się nad tak niewielkimi stratami, jak kilka niesprzedanych domów.

Autorzy reportażu przypominają największe radomskie inwestycje firmy Saczywki, w tym wartą 40 mln zł budowę Zespołu Szkół Muzycznych, stadion MO-SiR przy ul. Narutowicza i udział w budowie lotniska na Sadkowie.

W czasie, gdy powstawał budynek „muzycznej”, wiceprezydentem odpowiedzialnym za miejskie inwestycje był Igor Marszałkiewicz (oskarżony ostatnio przez prokuraturę o korupcję; dobrowolnie podał się karze). Inwestycja była gotowa pod

koniec sierpnia 2010 roku. Po dwóch tygodniach Igor Marszałkiewicz został właścicielem mieszkania przy ul. ks. Sedlaka, które kupił od Przemysława Saczywki.

Okazuje się, że Przemysław Saczywko jest też, wraz z Dariuszem Wójcikiem, właścicielem innej nieruchomości. – To mój bardzo dobry kolega. Razem kupiliśmy. Nie miałem pieniędzy na zakup całej nieruchomości, więc w momencie rozmowy Przemek powiedział, że może dokupić. Kupiłem ją 10 lat temu jako osoba prywatna i on jako osoba prywatna – mówi w „Superwizjerze” Wójcik.

Jego zdaniem syn prezesa Saczywki nie był związany z firmą realizującą inwestycje miejskie. Dokumenty mówią jednak co innego. Od 2010 roku Przemysław Saczywko zasiadał w radzie nadzorczej Rosa-Budu.

POSEŁ DO PRZYCIŚNIĘCIA PRZYCIŚKU

Reporterzy TVN prezentują w materiale również aktualne interesy ROSY. Pod koniec marca 2018 ogłoszono wykonawcę wartej blisko 25 mln zł nowej rządowej inwestycji w Radomiu. Na Wośnikach, na terenie działki należącej do Agencji Rozwoju Przemysłu, powstanie hala o powierzchni ponad 11 tys. m z zapleczem socjalno-administracyjnym. Zgodnie z zawartymi umowami prace nad obiektem zakończą się w połowie 2019 roku. Informację o tym przekazał na specjalnym konferencji prasowej Marek Suski. Wybudowanie obiektu zostało powierzono firmie panów Saczywko.

Reportaż kończy wypowiedź Romana Saczywki skierowana do autora: – Wie pan, w tym kraju do czego służy poseł? Do przyciśnięcia przycisku.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie odpowiedziała na pytania dziennikarzy.

Miliony na komunikację

Decyzją zarządu Mazowsza Radom otrzyma ponad 56 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Umowę na dofinansowanie podpisała w ubiegły czwartek członek zarządu województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski oraz prezydent Radomia Radosław Witkowski.

– Cieszę się, że kolejne ogromne pieniądze płyną do Radomia. To bardzo ważne, biorąc pod uwagę naszą aktywną walkę ze smogiem – podkreśla Rafał Rajkowski, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Inwestycja obejmie zakup 10 autobusów elektrycznych wraz ze stacjami do ładowania, a także zakup i montaż 15 wiat przystankowych wraz z montażem słupków. W ramach projektu zostaną wybudowane ścieżki rowerowe i ciągi pieszo-rowerowe o łącznej długości ok. 20 km, w tym prawie 8 km na terenie miasta. Będą zlokalizowane przy ulicach: Szarych Szeregów, Koziennickiej, Struga, Wiejskiej do św. Brata Alberta przez Kuronia, Jana Pawła II, Wyścigową, Żółkiewskiego, Przytycką, Wapienną oraz św. Brata Alberta.

Przetarg na zakup 10 autobusów zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku. – Jesteśmy na etapie kończenia prac nad specyfikacją istotnych warunków zamówienia. Chcemy, żeby autobusy jak najszybciej wyjechały na ulice naszego miasta, bo tym sposobem obniżymy również średni wiek taboru – zapowiada wiceprezydent Konrad Fryszak.

W ramach projektu multimodalnego zostanie przebudowany także garaż wielopoziomowy przy ul. Kelles-Krauz. Ma też być rozbudowany System Karty Miejskiej i System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. Na wyznaczonych przystankach zostanie zamontowanych 20 dwustronnych tablic SDIP i 10 stacjonarnych automatów biletowych.

W ramach projektu rozbudowane zostaną również drogi powiatowe – droga na odcinku Miódnice, Jarosławice, Cerekiew do Radomia i droga na odcinku Taczów, Taczówek do Milejowic.

CT

Grób Arnekkerów odnawiany

Grób rodziny Arnekkerów na cmentarzu ewangelickim doczekał się renowacji. Pieniądze pochodzą od mazowieckiego konserwatora zabytków, ale nie udało się, gdyby nie kwesty uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Prace nad odnowieniem grobowca rozpoczęły się przed miesiącem; wykonawca zapowiada, że zdąży na Wszystkich Świętych. Zdaniem ks. Wojciecha Rudkowskiego, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej to najpiękniejszy nagrobek nekropolii przy ul. Kieleckiej.

– Całość prac została wyceniona na 72 tys. zł. Część pieniędzy, ok. 10 proc., pochodzi z kwest. Reszta to dotacja mazowieckiego konserwatora zabytków – mówi ks. Rudkowski.

To uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych przez 11 lat prowadzili kwesty; szkoła opiekę nad cmentarzem objęła 15 lat temu. Odnowienie grobowca wpisuje się w 100-lecie szkoły, które uroczystie obchodzone jest dzisiaj (piątek, 5 października). – Dla uczniów opieka nad cmentarzem to żywa lekcja historii, ponieważ rzeczywiście pochowanych jest tu wiele znamienitych radomian – prze-



Fot. Artur Sandmierski

konuje Rafał Walczak, dyrektor ZSE. August Arnekker zmarł w 1905 roku, zatem grobowiec ma ponad 110 lat. – Przez długi czas nie wiedziałem, kim był August Arnekker – przyznaje ks. Rudkowski. – Dowiedziałem się, że miał w Radomiu sklep z bronią, potem manufakturę, w której produkowano broń. Czyli, można powiedzieć, był

radomskiego aptekarza i malarza.

Cmentarz ewangelicko-augsburski przy ul. Kieleckiej powstał w latach 1833-1834. W 1982 roku cmentarz został wpisany do rejestru zabytków; to pierwsza radomska nekropolia objęta taką ochroną prawną.

ROKSANA CHALABRY

To nie parking, to plac

Pl. Jagielloński nadal w remoncie. Ale firma Rosa-Bud zdjęła otaczającą budowę płot i niektórzy uznali, że piękne, nowe płyty są idealnym miejscem do zaparkowania samochodu.



Wiceprezydent Fryszak twierdzi, że w trakcie odbioru „każda uszkodzona płyta, każda plama oleju zostanie wykonawcy wskazana”. Firma Rosa-Bud będzie musiała wymienić lub wyczyścić płyty. – To prawdopodobnie będzie wykonawcę kosztowało kolejne kary, które wydłużą termin oddania placu do użytku – przyznaje.

Przebudowa, przypomnijmy, realizowana jest według koncepcji przygotowanej przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. Rozpoczęła się w drugiej połowie kwietnia i miała potrwać do końca sierpnia. Inwe-

W sobotę wieczorem widzowie Teatru Powszechnego, którzy nie znaleźli dla swoich samochodu miejsca na parking, stawiali auta na odnowionej płycie pl. Jagiellońskiego. Efekt? Brzydkie ślady opon na jasnych płytach i jeszcze brzydsze plamy oleju.

– Za wszystko, co dzieje się na pl. Jagiellońskim, nadal odpowiada kierownik budowy – mówi wiceprezydent Konrad Fryszak. – Fakt – radomianie przez ostatnie lata swobodnie stawiali samochody na płycie placu i teraz skorzystali z takiej możliwości, pewnie z przyzwyczajenia. Ja oczywiście nie akceptuję sytuacji, kiedy z placu robi się przestrzeń parkingową. I najwyraźniej radomianie też chcą mieć raczej plac niż parking, bo – przypomnę – koncepcja pl. Jagiellońskiego była konsultowana z mieszkańcami. I w tym, wynegocjowanym z mieszkańcami projekcie, znajdują się słupki, ograniczające wjazd na plac. Ale nie zostały jeszcze zamontowane, bo inwestycja nie została jeszcze zakończona.

stycja nadal jest niezakończona, więc miasto od 1 września nalicza wykonawcy kary umowne za opóźnienie.

Poza remontem pl. Jagiellońskiego Rosa-Bud miał także wybudować – do końca sierpnia – dodatkowe przejście dla pieszych od strony kładki prowadzącej do Galerii Słonecznej. Do wykonania tej części umowy wykonawca nawet się jeszcze nie zabrał. – Dołożę wszelkich starań, by to czwarte przejście – które kilka lat temu z niewiadomych względów nie powstało, a jest ważne dla mieszkańców Radomia – powstało – mówi Fryszak.

Wiceprezydent chce, by w odbiorze placu od wykonawcy po remoncie uczestniczyli radomianie. – Kiedy już będę miał deklarację, że ten teren jest gotowy, zaproszę wszystkich mieszkańców. Po to, byśmy wspólnie dokonali oględzin i i odbioru. Będziemy mogli wspólnie wskazać wykonawcy najdrobniejsze rzeczy do poprawki – deklaruje Fryszak.

DO, NIKA

REKLAMA



ZOSTAŃ PRZEWOŹNIKIEM / KURIEREM

Dołącz do zespołu partnerów współpracujących z DHL Parcel!

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 600 406 519 lub w siedzibie firmy na ulicy Hodowlanej 4 w Radomiu.



Mieszkanie Plus i czyste powietrze

– Mam nadzieję, że wkrótce w Radomiu program Mieszkanie Plus ruszy z kopyta – mówi Wojciech Skurkiewicz, kandydat PiS na prezydenta miasta. A mieszkańcy naszego miasta, którzy mają domki jednorodzinne, mogą skorzystać z dofinansowania na ich termomodernizację.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Zdaniem Skurkiewicza program Mieszkanie Plus jest szansą na rozwój mieszkalnictwa w Radomiu. – Radom to blisko 220-tysięczne miasto, a jak do tej pory gmina przekazała tylko jedną nieruchomość przy ul. Tytoniowej, a takich miejsc powinno być znacznie więcej – powiedział Wojciech Skurkiewicz. – Rząd daje określone możliwości, a samorząd nie może się obrażać na rządowe pieniądze.

Do 2025 roku w programie Mieszkanie Plus rząd zabezpieczył 6 mld zł na budowę mieszkań socjalnych i komunalnych. – W Polsce jest głód mieszkań. Obecnie brakuje ich ok. 2,5 mln i ten problem dotyka wszystkich miast w całym kraju. Wszędzie, gdzie oddajemy mieszkania w ramach programu Mieszkanie Plus, ustawia się kolejka chętnych, niż mamy mieszkań – powiedział Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju, który w ubiegłym tygodniu przyjechał do Radomia.

M+ to propozycja dla tych, których nie stać na zakup własnego mieszkania, a równocześnie wysokość ich zarobków jest zbyt duża, by mogli ubiegać się o lokal socjalny. – Szacujemy, że w takiej sytuacji jest ok. 40 proc. rodzin w naszym kraju. Dla nich ten program jest okazją do zdobycia własnego mieszkania – stwierdził Artur Soboń. – Właśnie w ramach tego działania w Radomiu powstanie ok. 125 mieszkań przy ul. Tytoniowej.

– Przez nieudolność władarzy naszego miasta straciliśmy dwa lata. W innych gminach, które również zaczynały program pilotażowy, lokatorzy już wprowadzają się do nowych mieszkań. A u nas dopiero rozpoczyna się proces inwestycyjny – powiedział Wojciech Skurkiewicz. – Program Mieszkanie Plus daje nam wielkie możliwości i trzeba z niego korzystać. Wierzę w to, że znajdziemy w naszym mieście więcej lokalizacji,

a nie tylko tę jedną przy ul. Tytoniowej.

Niestety, podczas konferencji kandydat Prawa i Sprawiedliwości nie wskazał innych adresów, które mogą brać udział w programie Mieszkanie Plus.

To nie jedyny program rządowy, do udziału w którym zachęca Prawo i Sprawiedliwość. – Radom ma olbrzymi problem ze smogiem. Jeżeli spojrzymy na mapy czystości powietrza, to zobaczymy, że w naszym mieście ten problem jest tak samo poważny, jak w Krakowie czy Warszawie – uważa Skurkiewicz. – Dla-

zapomniano o domkach jednorodzinnych. A to w nich jest widoczny problem, bo w wielu takich budynkach ciągle są stare piece, tzw. kopcuchy – zauważył podczas konferencji kandydata na prezydenta minister środowiska Henryk Kowalczyk. – To właśnie do właścicieli domów jednorodzinnych skierowany jest ten program. Zakłada on nie tylko termomodernizację budynków, ale także wymianę okien i drzwi oraz pieców węglowych. Dzięki temu domy będą ciepłe, a właściciele zaoszczędzą na ogrzewaniu.



Fot. Artur Sandomecki

tęgo trzeba z tym problemem walczyć, a jego rozwiązaniem może być program „Czyste powietrze”, który właśnie wprowadza rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Na realizację „Czystego powietrza” rząd przeznaczył ponad 100 mld zł. Ta kwota będzie do wykorzystania w latach 2018-2029. – W minionych latach były różne programy walki ze smogiem, ale

Osoby, które zdecydują się na skorzystanie z programu „Czyste powietrze”, mogą liczyć na spore dofinansowanie. Dopłaty wahają się od 40 do 90 proc. wartości inwestycji, w zależności od dochodu na osobę w rodzinie. Maksymalne koszty kwalifikowane przewidziane do wsparcia dotacją wynoszą 53 tys. zł. Wnioski można składać przez Internet.

Rajkowski pozwał Skurkiewicza

Marszałek Struzik zabrał 8,5 mln zł z dotacji na renowację kamienicy Deskurów – powiedział w rozmowie z Łukaszem Molendą Wojciech Skurkiewicz. Rafał Rajkowski, członek zarządu Mazowszu stwierdził, że kandydat PiS kłamie. Sąd przyznał mu rację.

Rozmowa miała miejsce 24 września w Radiu Rekord i TV Dami, a w czwartek Rafał Rajkowski zdecydował się skierować sprawę do sądu w trybie wyborczym. – Złożyłem pozew przeciwko Wojciechowi Skurkiewiczowi – kandydatowi PiS na prezydenta Radomia. Podczas porannej rozmowy w TV Dami i Radiu Rekord pan Skurkiewicz skłamał, mówiąc, że marszałek Mazowsza Adam Struzik zabrał z dotacji na renowację kamienicy Deskurów 8,5 mln zł – poinformował dziennikarzy Rafał Rajkowski. – W tym pozwie będę się domagał zarówno przeprosin i sprostowania, jak i wpłacenia 10 tys. zł na radomskie schronisko dla bez-

domnych zwierząt. Kłamstwo nie może być drogą do zdobycia prezydentury i władzy w mieście. Minister i kandydat na prezydenta miasta kłamać nie może!

Sprawa była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Radomiu w ubiegły piątek. Sąd orzekł, że kandydat Prawa i Sprawiedliwości musi sprostować swoją wypowiedź i przyznać, że „rozpowszechniał fałszywe informacje”. Nie znalazł natomiast przesłanek, by nakazać Skurkiewiczowi przeprosiny Rajkowskiego.

– Wojciech Skurkiewicz skłamał mówiąc, że 8,5 mln zł na rewitalizację kamienicy Deskurów zostało zabrane Radomiu. Sąd nakazał panu ministrowi

sprostowanie tej informacji w mediach. Nie zabraliśmy miastu żadnych pieniędzy przeznaczonych na rewitalizację kamienicy Deskurów. W umowie, jaką zawarliśmy z miastem, nigdy nie była zmieniana kwota przekazana na ten cel. Jest ona stała od początku! Powtórzę: kłamstwo nie może być drogą do zdobycia prezydentury i władzy w mieście. Minister i kandydat na prezydenta miasta kłamać nie może! – powiedział po rozprawie Rajkowski.

Strony miały 24 godziny na złożenie odwołania od wyroku. Żadna się nie odwołała.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA



„Z KROPLI DNI POWSZEDNICH TWORZY SIĘ HISTORIA I TRADYCJA SZKOŁY”

**JUBILEUSZ SZKÓŁ MEDYCZNYCH
W CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO W RADOMIU**



„SZKOŁA ZAWODOWA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI – DOBREJ PRAKTYKI”

5 października 2018 roku radomski „Medyk” będzie uroczystie obchodził 60 – lecie swojego istnienia. To szczególny czas dla Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu. Mimo, że w roku 2014 zmieniła się nazwa szkoły, zysaliśmy nowy budynek na Placu Stare Miasto 10, to i tak już od 60 lat znani jesteśmy jako radomski „Medyk” – pierwsza i ciągle jedyna państwowa szkoła medyczna w regionie, która bezpłatnie kształci w zawodach medycznych poszukiwanych na rynku pracy. Szkoła obecnie jest jedną z placówek Samorządu Województwa Mazowieckiego, która otrzymuje duże wsparcie ze strony Marszałka Województwa Pana Adama Struzika oraz Samorządu.

Możemy pochwalić się uczestnictwem w projekcie unijnym mającym na celu wsparcie mazowieckiego szkolnictwa zawodowego. Dzięki pozyskanym funduszom, już od obecnego roku szkolnego przez kolejne 5 lat, nasi uczniowie i słuchacze będą mogli odbywać płatne staże i praktyki, brać udział w bezpłatnych kursach doskonalących, a nauczyciele pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności. Otrzymane środki pozwolą również na stworzenie nowoczesnych i doskonale wyposażonych pracowni szkolnych.

Dawny „Medyk” to dzisiaj Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

Odbyna się w nim z jednej strony kształcenie zawodowe uczniów i słuchaczy Medycznej Szkoły Policealnej dla młodzieży oraz kształcenie dorosłych i kształcenie ustawiczne, dające nieograniczoną możliwość tworzenia różnego rodzaju kursów i szkoleń zawodowych.

Dyrektorem i świetnym menadżerem placówki jest od 2016 roku Pani mgr Agnieszka Stolarczyk, która promuje CKZiU w lokalnych mediach i nie tylko. Jest bowiem inicjatorką i kontynuatorką wielu akcji na rzecz szkoły i środowiska lokalnego, w których uczestniczą nasi uczniowie i słuchacze. Najważniejsze z nich to:

- współpraca z klubem „Amazonki”
- udział we wszystkich akcjach promujących profilaktykę chorób układu krążenia, cukrzycy i innych akcji prozdrowotnych na terenie Radomia i powiatu
- prowadzenie zajęć z profilaktyki chorób piersi dla uczniów radomskich szkół
- wolontariat
- honorowe krwiodawstwo
- nauczanie zasad udzielania pomocy przedmedycznej

Do historii Radomia przejdą także wydarzenia jak:

- Bądź piękna i zdrowa z Medykiem”,

- „Medyk dla zdrowia i urody” czy
- „Masujemy Radom”.

W RAMACH CKZIU W RADOMIU ODBYWA SIĘ KSZTAŁCENIE W NASTĘPUJĄCYCH FORMACH:

Medycznej Szkoły Policealnej (kształcenie w systemie sta- cjonarym /dziennym)

- Technik elektroradiolog (2,5 roku)
- Terapeuta zajęciowy (2 lata)
- Technik masaży (2 lata)
- Technik usług kosmetycznych (2 lata)
- Opiekun medyczny (1 rok)
- Higienistka stomatologiczna (2 lata)
- Asystentka stomatologiczna (1 rok)

Medycznej Szkoły Policealnej dla Dorosłych (kształcenie w systemie sta- cjonarym dla dorosłych /po- południowym/ i zaocznym)

- Technik masaży (2 lata)
- Technik usług kosmetycznych (2 lata)
- Opiekun medyczny (1 rok)
- Higienistka stomatologiczna (2 lata)
- Asystentka stomatologiczna (1 rok)
- Terapeuta zajęciowy (2 lata)

Kwalifikacyjnych kursów za- wodowych



(dla osób dorosłych z minimum podstawowym wykształceniem)

- opiekun medyczny
- technik usług kosmetycznych

Innych kursów

- informatycznych
- kosmetycznych
- masażu
- pedagogicznych
- z zakresu arteterapii
- z zakresu ochrony zdrowia
- medyczno-opiekuńcze
- rozwoju osobistego
- inne

Co nas wyróżnia?

- jedyna w Radomiu i regionie, publiczna placówka kształcąca bezpłatnie na kierunkach medycznych i usługowych
- w 2017 i w 2018 roku placówka została wyróżniona w konkursie organizowanym przez ORE w Warszawie jako „Szkoła zawodowa najwyższej jakości”.
- bezpłatne zajęcia praktyczne i praktyka zawodowa
- szkoła pierwszego wyboru w regionie radomskim
- bardzo dobre wyposażenie pracowni
- innowacyjne programy nauczania
- przyjazna atmosfera nauki i pracy
- indywidualne traktowanie ucznia/ słuchacza
- zajęcia prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę ludzi serdecznych i życzliwych
- 100% zdawalność egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe
- prowadzenie na bardzo wysokim poziomie różnorodnych kursów i szkoleń
- aktywny udział w pracy na rzecz środowiska lokalnego
- możliwość skorzystania z taniaj i o wysokim standardzie bazy noclegowej.

Każdy jubileusz jest wspaniałą okazją do wspomnień, do ocalenia od zapomnienia tego, co minęło, a warte jest zachowania w naszej pamięci.

Historia naszej placówki sięga końca lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to decyzją Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Kielcach i Miejskiego Wydziału Zdrowia w Radomiu, w listopadzie 1958 roku powołano Państwową 2,5 letnią Szkołę Pielęgniarstwa.

Początki naszej placówki dotyczyły kształcenia pielęgniarek. Dopiero w latach 90 – tych XX wieku, w radomskim „Medyku” zaczęto uruchamiać nowe kierunki potrzebne na rynku pracy.

W 2008 r. utworzono Zespół Medycznych Szkół Policealnych, w skład którego weszła

Medyczna Szkoła Policealna kształcąca młodzież w systemie stacjonarnym oraz Medyczna Szkoła Policealna dla Dorosłych.

16.06.2014 roku decyzją Sejmiku Województwa Mazowieckiego powołano Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Nowa jednostka została utworzona na bazie dotychczasowej szkoły medycznej, z siedzibą przy ul. Kelles-Krauza 3 i Pl. Stare Miasto 10

Od 1959 roku nasza szkoła miała również wielu wspaniałych dyrektorów takich jak:

Jadwiga Szymańska – pełniła funkcję dyrektora szkoły od listopada 1958 – 31 stycznia 1959 roku.

Kazimiera Grelewska – pełniła funkcję dyrektora szkoły od 1 lutego 1959 – 31 grudnia 1977 roku

Teresa Ciechanowska – pełniła funkcję dyrektora szkoły od 1 stycznia 1978 roku do 31 grudnia 1990 roku

Joanna Werdin – 1 stycznia 1991 roku – do końca sierpnia 2003 roku

Grażyna Komisarska – 1 września 2003 – do września 2011

Lidia Pietrzyk – od listopada 2011 – czerwca 2015

Wanda Kamiński – od czerwca 2015 – kwietnia 2016

Agnieszka Stolarczyk – od maja 2016 do obecnie

Nasza placówka przez kolejne lata przeszła wiele przeobrażeń, ale zachowała swój niepowtarzalny charakter i ponadczasowe wartości. Jest znacznie piękniejsza i nowocześniejsza niż przed laty.

Dziś to nie tylko szkoła, ale Centrum Kształcenia, które ma ogromne plany na przyszłość i perspektywę intensywnego rozwoju.

Niezależnie od nazwy placówki i jej siedziby najważniejsze cele jakimi są to: dobro ucznia i słuchacza oraz najwyższa jakość nauczania, które nie uległy zmianie.

Chcę tworzyć placówkę bezpieczną, nowoczesną, przyjazną dla wszystkich, otwartą na nowość. Równocześnie pragnę, aby była oparta na mocnych fundamentach, które stanowią przeszłość. Chcę kontynuować tradycję moich poprzedników – Dyrektor Szkoły mgr Agnieszka Stolarczyk




e – mail: sekretariat@ckziu.radom.pl

ul. Kelles-Krauza 3
26-600 Radom


tel: (48) 362-13-31 fax: (48) 363-23-77
ul. Plac Stare Miasto 10

tel. stacjonarny: 48 340-09-80
tel. komórkowy: 503 472 159

[facebook@medykradom](https://www.facebook.com/medykradom)



CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO „MEDYK”
RADOM ul. KELLES-KRAUZA 3



AGNIESZKA STOLARCZYK – DYREKTOR CKZIU

Serdecznie zapraszam absolwentów szkół średnich i wszystkich, którzy chcą zdobyć nowe umiejętności i podnieść swoje kwalifikacje zawodowe do MEDYKA. Profesjonalizm i doświadczenie naszych nauczycieli to gwarancja dobrego przygotowania do zawodów medycznych. Przyjazna atmosfera, dobre relacje nauczyciel & uczeń - to niezawodne cechy naszej szkoły. Przyjdź do MEDYKA, odwiedź naszą stronę internetową i poznaj kierunki kształcenia.
To szkoła dla Ciebie!

Jest taka ulica w Radomiu

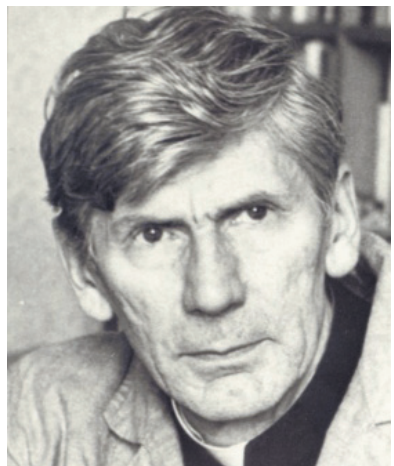
Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica ks. prof. Włodzimierza

Sedlaka

Planty

Wcześniej Antoniego Wieczorkiewicza. Między ul. Młodzianowską a Gabriela Narutowicza, prostopadła do ul. Planty



Fot. strona internetowa Fundacji Bioelektroniki im. Włodzimierza Sedlaka

Twórca polskiej szkoły bioelektroniki i elektromagnetycznej teorii życia. W koncepcji naukowej księdza profesora życie ma cechy elektromagnetyczne, podobnie jak świadomość. Istnieje homo electronicus, a elementarnym prątkiem jest dynamiczna bioplazma – piąty stan materii przynależny tylko żywym istotom.

Włodzimierz Sedlak urodził się 31 października 1911 roku w Sosnowcu w rodzinie górniczej. Był jednym z sześciorga dzieci Pawła i Elżbiety z domu Janszek. Dzieciństwo spędził w Sosnowcu i Suchedniowie, a w 1921 roku zamieszkał w Skarżysku-Kamiennej, gdzie przenieśli się rodzice. Tu chodził do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Chociaż w domu nie było tradycji naukowych, to Włodzimierz od najmłodszych lat przejawiał zainteresowania przyrodnicze. Z zamiłowaniem uczył się chemii i majsterkował. W siódmej klasie zajął się geologią i mineralogią. Mimo naukowych ciągów, będąc w klasie przedmaturalnej, uciekł z domu do Krakowa i poprosił o przyjęcie do nowicjatu ojców dominikanów. Usłyszał, że najpierw musi zdać maturę. Zdał ją w 1930 i wstąpił do seminarium duchownego w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1935 roku. Proponowano mu wyjazd na zagraniczne

studia teologiczne, ale on wolał pracę prefekta – najpierw w Ćmielowie (1935-1939), potem w Sienniu koło Iłży (1939-1948). W czasie okupacji brał udział w tajnym nauczaniu. W Sienniu jeszcze w czasie wojny (od lutego 1945), jako wiceprzewodniczący Gminnej Rady Narodowej, zaangażował się w odtwarzanie i rozwijanie szkolnictwa. Dzięki jego staraniom i pracy (również fizycznej) powstała szkoła średnia i szkoła zawodowa. Założył Towarzystwo Szkół Średnich w Sienniu i został jego prezesem. Pełnił również funkcję kierownika szkoły podstawowej, nie wspominając już o obowiązkach nauczyciela nie tylko religii, ale również propedeutyki filozofii i języka niemieckiego.

Kiedy byli uczniowie ks. Sedlaka podjęli studia, zdecydował się na ryzykowny



Fot. Adam Słodkiewicz

krok – mając 35 lat sam został studentem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UMCS (1946-1950). Przez pierwsze dwa lata dojeżdżał do Lublina. Od 1948 do 1952 studiował stacjonarnie, pracując jako katecheta w średnich szkołach Lublina. Na UMCS uzyskał dwa dyplomy magisterskie – w 1949 z antropologii

i w 1950 z pedagogiki. Doktorat otrzymał w 1951.

W latach 1952-1959 ks. Sedlak pracował nadal jako prefekt, ale już w Radomiu. Od 1960 roku został zatrudniony na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i dojeżdżał na zajęcia z Radomia. W 1966 uzyskał na KUL-u habilitację z biologii teoretycznej, a następnie objął kierownictwo utworzonej przez siebie Katedry Biologii Teoretycznej, jedynej tego typu w Polsce. W 1974 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1980 profesorem zwyczajnym. Przez 22 lata pracował jako nauczyciel akademicki, a po przejściu na emeryturę jeszcze przez dziewięć lat był kuratorem katedry i prowadził zajęcia zlecone.

Działalność naukowa ks. Włodzimierza Sedlaka objęła swym zasięgiem stosunkowo wiele dyscyplin naukowych, takich jak: antropologia, archeologia, badania nad pochodzeniem i ewolucją życia, bioelektronika, filozofia przyrody, geologia, paleobiochemia, paleobiofizyka, paleontologia itd.

Kiedy w maju 1992 roku powoływano do istnienia Fundację Bioelektroniki, prof. Sedlak został jednym z jej fundatorów. W 1991 otrzymał tytuł honorowego obywatela Radomia.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 17 lutego 1993 roku w Radomiu. Został pochowany na cmentarzu na Firleju.

Imieniem ks. prof. Włodzimierza Sedlaka radni nazwali ulicę na Plantach 21 września 1995 roku.

NIKA



NieObiektywnym okiem

Obiecanki cacanki

„Kiełbasa, browary i inne towary/ narodzie kochany, ja tobie dam” śpiewał w jednym z odcinków „Świata według Kiepskich” Ferdynand Kiepski. Dlaczego od tego cytatu zacząłem? Bo czas kampanii wyborczej to czas obietnic. Obiecać można wszystko, byle tylko do władzy się dopchać. A ciemny lud... Przepraszam – wyborcy te obietnice kupują. Wygląda to trochę tak, jak na słynnym rysunku Mleczki, gdzie artysta przedstawił tłum protestujących ludzi z transparentem „Żądamy obietnic!”.

Przypomnijmy sobie kilka obietnic składanych przy okazji poprzednich wyborów. Chyba nawet najstarszy radomski wyborca nie pamięta, kto pierwszy obiecał modernizację trasy kolejowej nr 8 łączącej Radom z Warszawą. Terminy jej ukończenia trudno zliczyć. Na pewno trasa miała być zmodernizowana przed mistrzostwami Euro 2012. Przez kolejne lata padały kolejne daty, a opóźnienie inwestycji rosło. Jeszcze niedawno politycy mówili, że kolejowe połączenie ze stolicą zostanie ukończone w 2020 roku; wtedy, gdy zostanie zakończona rozbudowa radomskiego lotniska. Jednak całkiem niedawno wojewoda mazowiecki Zdzisław Szipera w komunikacie „Decyzja Wojewody: linia kolejowa nr 8 na odcinku Warka – Radom z nową lokalizacją” napisał, że „ukończenie inwestycji ma być w 2023 roku”. A wyborcy niech sobie dalej dojeżdżają do stolicy w, średnio, dwie i pół godziny.

W przeszłości zdarzały się też obietnice totalnie odjechane. Choćby wtedy, kiedy warszawski kandydat na posła z Radomia obiecywał budowę toru Formuły 1 w naszym mieście. Kandydat mandat dostał. A tor? Czy ktoś o nim jeszcze pamięta?

Bywały też obietnice konkretne. Były prezydent miasta obiecywał, że jeszcze za jego rządów z radomskiego lotniska odleci pierwszy cywilny samolot. I choć regularne cywilne loty pasażerskie z Radomia zaczęły się odbywać tuż po zakończeniu jego rządów, były prezydent – za sprawą opozycyjnego radnego – jednak obietnicy dotrzymał. Jakim cudem? Pierwszy cywilny lot (jeszcze za rządów Andrzeja Kosztowniaka) wykonał przecież radny Wędzonka – prywatnym samolotem z Piastowa na Sadków i z powrotem.

A co obecny prezydent naobiecował? Otóż m.in. budowę trasy N-S. Okazało się jednak, że jedna kadencja to zdecydowanie zbyt mało czasu, aby obietnicę spełnić.

W tegorocznych wyborach samorządowych również mamy wysyp obietnic. Czy to ziemia za złotówkę dla młodych, czy to budowa aquaparku na Borkach (obiecywana przez dwóch kandydatów), czy darmowa komunikacja miejska dla młodzieży oraz zamknięcie lotniska (którego uruchomienie dawniej politycy obiecywali). Jeden z ważniejszych kandydatów na prezydenta obiecuje Radomiowi cykliczny przegląd orkiestr wojsk Paktu Północnoatlantyckiego. Moim zdaniem to obietnica dosyć dęta. W dziedzinie kultury naprawdę można obiecać coś o wiele ciekawszego. No cóż, jak to mówią – z braku laku i kit dobry. Co z tych obietnic wyniknie dla nas, mieszkańców? To tylko czas może zweryfikować.

Dlaczego w tym tygodniu postanowiłem o tym napisać? Mój dyrektor Maciej Dobrowolski zamieścił ostatnio na swoim profilu zdjęcia z wycieczki do Jeruzala, czyli Wilkowyj z serialu „Ranczo”. Początkowo miałem się sponiewierać, ale jego zdjęcia przypomniły mi pewną scenę z serialu. Konkretnie z ostatniego odcinka pierwszego sezonu, gdy wójt Koziół przysięgał w kościele, że obietnic wyborczych dotrzyma. Wtedy proboszcz zagroził sankcją – jeśli obietnic nie dotrzyma, to społeczność go z urzędu zdejmie i na taczkach wywiezie, a wójt nie będzie mógł do nikogo rościć pretensji. Może i w realnym świecie takie powinny być konsekwencje niespełniania wyborczych obietnic. Bo od serwowanej nam kiełbasy wyborczej chyba już wszyscy mamy wzdęcia.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



PLACKI Z DYNI NA OSTRO

SKŁADNIKI

- 1 dynia
- 1 szkl. mąki
- 2 jajka
- 1 duża cebula
- 3 ząbki czosnku
- szczypta chili
- szczypta papryki
- gałka muszkatołowa
- sól i pieprz

PRZYGOTOWANIE

Dynię ścieramy na tarce o drobnych oczkach wraz z cebulą i czosnkiem. Wszystko wrzucamy do dużej miski, dodając również jajka i mąkę oraz przyprawy. Z masy formujemy placki dowolnej wielkości i smażymy po kilka minut z każdej strony.



PIECZONE PLACUSZKI ZIEMNIACZANO-SELEROWE

SKŁADNIKI

- 3-4 duże ziemniaki
- 0,5 dużego lub 1 mały seler
- 2-3 szalotki
- 2 jajka
- 2 łyżki oliwy
- pęczek świeżego tymianku (pietruszka lub szczypiorek)
- sól, pieprz

PRZYGOTOWANIE

Szalotkę kroimy drobno i podsmażamy, ziemniaki wraz z selerem obieramy i trzemy na tarce o grubych oczkach. Dodajemy podsmażoną cebulkę, oliwę, posiekane zioła, sól, pieprz i dokładnie mieszamy. Gotową masę nakładamy do wysmarowanych oliwą foremek na muffinki lub bezpośrednio na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Pieczemy ok. 20 minut w 180 st. C. Gotowe placuszki podajemy z dipem.

Bądź konsekwentny

„Pewnego dnia spróbuję...” To prawdopodobnie jedno z najczęściej wypowiedzianych zdań w kontekście podejmowania aktywności sportowej. Choć wydaje się, że mamy świadomość korzyści płynących z uprawiania sportu, to często próby podjęcia wysiłku fizycznego kończą się fiaskiem. Wciąż coś nam przeszkadza, wciąż czekamy na „lepsze” warunki – lepsze samopoczucie, pogodę, okoliczności, więcej czasu.



fit.pl

Szczęśliwie coraz więcej Polaków zaczyna zdawać sobie sprawę, że ruch i aktywność fizyczna to ważne elementy wpływające na nasze zdrowie i nastrój. Jednak z badań zrealizowanych w ramach kampanii „Warzywa i owoce – na szczęście!” wynika, że uprawia sport lub ćwiczy zaledwie 15 proc. respondentów.

WAŻNE ZASADY NA POCZĄTEK

– Wiele osób ma ochotę na swój pierwszy „romans” z aktywnością fizyczną, często jednak nie wiedzą, jak go rozpocząć, lub też zdobyli się na odwagę, ale dostali kosa... Pamiętajmy więc o kilku zasadach, które pomogą nam trzymać się podjętej decyzji. Na początek – dobór wygodnego stroju i obuwia sportowego, które zachęcać będą do ćwiczeń. Często braki w profesjonalnej garderobie, powodując dyskomfort i urazy, zniechęcają nas do kontynuowania starań – mówi Malwina Dmowska, trenerka personalna i ekspertka kampanii „Warzywa i owoce – na szczęście!”. Jej zdaniem warto skorzystać też ze wsparcia, np. profesjonalnego trenera lub rozejrzeć się wśród znajomych. – Może jest wśród nich zapalony sportowiec albo osoba, która początkowy etap sportowej drogi ma już za sobą. Razem jest łatwiej. Odważ się prosić o pomoc – przekonuje.

Malwina Dmowska zwraca uwagę, by nie porywać się od razu na bicie rekordów. Przygodę z bieganiem można zacząć

od regularnych marszów, a następnie marszobiegów, a idąc na siłownię – od ćwiczeń z ciężarem własnego ciała, a dopiero po kilku tygodniach – z wykorzystaniem hantli czy sztangi.

– Najważniejsze, by to robić. Regularność jest podstawą sukcesu. Ustal z góry w swoim grafiku dwie, trzy godziny w tygodniu, które przeznaczą na aktywność, i staraj się pilnować tego schematu. Choć, zwłaszcza na początku, trudno będzie ci w to uwierzyć, włączenie aktywności znacząco poprawi jakość twojego życia. Zwiększysz sprawność, pozbędziesz się bólu i ograniczeń ruchowych, zadbasz o zdrowie i wygląd, a także podniesiesz ogólny poziom szczęścia – podsumowuje trenerka.

METODA MAŁYCH KROKÓW

Tomasz Kurach, psycholog sportu i ekspert kampanii rekomenduje, by przystępując do aktywności sportowej skorzystać z metody kaizen, zwanej metodą „krok po kroku”, a więc bez gwałtownych i nagłych zmian, gdzie zamiast rewolucji świadomie wybieramy ewolucję. – Dlaczego sprawdza się to w sporcie? Bo z jednej strony pozwala zarówno psychicznie, jak i fizycznie zaadaptować się do nowych (sportowych) wymagań, a z drugiej – zabezpiecza nas przed zbyt szybkim wypaleniem i rezygnacją z dopiero co podjętych zobowiązań – zapewnia Tomasz Kurach.

Tym pierwszym małym krokiem może być już sam wybór dyscypliny sportowej. – Warto zacząć od zadania sobie pytania: „co sprawiałoby mi przyjemność?” lub „na co konkretnie chciałbym/chciałabym przeznaczyć jedną dodatkową godzinę w tygodniu?”. Myśląc o tym, trzeba wziąć pod uwagę poziom trudności danej aktywności – im większe wymagania wiążą się z danym sportem (dotyczące zarówno kondycji fizycznej, jak i potrzebnego sprzętu lub warunków pogodowych), tym trudniej może być nam o systematyczność w treningu, a tym samym – zawsze znajdziemy powód, by go właśnie dziś odwołać... – twierdzi psycholog.

DIETA BOGATA W WARZYWA I OWOCE

Zdaniem Justyny Mizery, dietetyka sportowego i ekspertki kampanii „Warzywa i owoce – na szczęście!”, rozpoczynając aktywność sportową warto przyjrzeć się temu, co i jak jemy, by zwiększyć jej efektywność. Zdrowe jedzenie nie znaczy przecież jałowe, niesmaczne czy kłopotliwe w przygotowaniu. O czym powinniśmy wiedzieć, zanim zdecydujemy się na otwarcie nowego, sportowego rozdziału w naszym życiu? – Po pierwsze – nie wolno się głodzić! Regularne odżywianie się jest podstawowym elementem sprawnie działającego mechanizmu, jakim jest nasz organizm. Nawet jeśli podejmujemy proste ćwiczenia, takie jak chodzenie z kijkami czy intensywny spacer po parku, zadbajmy o odpowiednią przekąskę przed i po aktywności – zaleca dietetyk.

Jednym z grzechów głównych, popełnianych przez początkujących sportowców, jest wykonywanie treningu na czczo. – Takie działanie nie wspomaga

odchudzania, a wręcz je zaburza, bo jeśli tracimy kilogramy, to bardziej z mięśni niż z tłuszczu. Ponadto może dojść do zasłabnięcia, a nawet omdlenia na skutek niskiego poziomu cukru we krwi. Dlatego też właściwy posiłek przed wysiłkiem jest kluczowy zarówno dla ogólnego samopoczucia, jak i rezultatów treningowych – ekspert-dietetyk zapewnia, że nie trzeba sięgać po magiczne suplementy, w których często upatrujemy recepty na szczęście, witalność i sprawność umysłową. – Wystarczy codzienną dietę wzbogacić o różnokolorowe warzywa i owoce, najlepiej te sezonowe, by wykorzystać ich ogromną moc. Dobrym i lekkim rozwiązaniem może być koktajl na bazie sezonowych owoców i warzyw z dodatkiem otrębów czy płatków jaglanych.

Justyna Mizera zachęca wręcz do... podpisania umowy ze swoim organizmem: – Jeśli spiszesz swoje zobowiązania, a nie tylko czcze obietniczki względem ciała i umysłu, zobaczysz, jak niewiele trzeba, by czuć się szczęśliwym na co dzień. Umowa może dotyczyć m.in. jakości i składu spożywanych dań oraz małych, ale regularnych aktywności. Systematyczny ruch zagwarantuje



fit.pl

pozbycie się brzuszka czy cellulitu, a stałe posiłki pomogą pozbyć się zapaść, a także zmęczenia.

fit.pl

REKLAMA



Daniel Marcula

Biuro Reklamy Tygodnika „7DNI”
Radia Rekord
TV Dami
CoZaDzien.pl
sieci ekranów LED
875 tablic w windach i na klatkach

dmarcula@radiorekord.pl
+48 519 119 513

RADOMSKA GRUPA MEDIOWA

ul. Okulickiego 39

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Rzut okiem

Stołeczne miasto Radom

Jeśli jakiś obcokrajowiec przyleciałby po raz pierwszy do Polski i oglądał przez ostatni tydzień telewizję, mógłby dojść do wniosku, że Radom jest nie tylko stolicą województwa (o co nieskutecznie wojujemy od lat), ale i całej Polski... Aferalno-medialną stolicą Polski.

Potrącony Dariusz?

Pan przewodniczący Dariusz lęka się o swoje życie. Stwierdził, że się nie zdziwi, jeśli potrąci go samochód. Ja bym się jednak zdziwił, a że „z obfitości serca usta mówią”, przypominam: spójrz w lewo, potem w prawo, znów w lewo. Nic nie jedzie – przechodzisz. Ostrożniejsi i w grupie podnoszą czasem rękę.

Kant w urzędzie miejskim

Nie, nie, nie... Nie chodzi o żadne wałki, tylko o filozofa Immanuela Kanta. Potrzeba bowiem kantowskiego przewrotu kopernikańskiego, by urzędnicy zrozumieli, że miasto jest dla ludzi, a nie ludzie dla miasta. A że ludzie w naszym „city” to nie tylko modny „nieheteronormatywny” kolektyw jeżdzący holenderkami, to czasem np. jadąc do teatru, muszą gdzieś zaparkować. Piszę te słowa w kontekście rozjeżdżonego już, a jeszcze nie oddanego pl. Jagiellońskiego.

Nowy zawód radnej Marty

Radna Marta dwojga nazwisk postanowiła zostać stylistką gwiazd. Próbuje swych sił w nowej roli, bo wie, że wybory idą i różnie może być, a żyć z czegoś trzeba. Niekoniecznie trafiony był jednak wybór pierwszego klienta. Na tapetę wzięła bowiem wiceministra wojny. Radna bez dłuższego zastanowienia, za to z pełnym przekonaniem stwierdziła, że minister czuje się dobrze z kłamstwem i że to właśnie z kłamstwem mu do twarzy. Nie wróżę jej sukcesów. Nikt nie pójdzie po taką poradę.

Tu się oddycha!

Do Radomia zawitał minister środowiska. A jest to nie byle jaki minister, bo w swojej karierze zasiadał już w wielu resortach. Przyjechał promować rządowy program „Czyste powietrze”. Na marginesie dodam, że jestem rozczarowany, że nie pojawił się przy nazwie programu żaden „+”. Całość będzie kosztować ponad 100 mld zł! Trzeba zauważyć, że istnieje rozwiązanie tańsze i można przy nim skorzystać z radomskiego lotniska. Kto oglądał „Vabank” w reżyserii Juliusza Machulskiego, pamięta zapewne scenę ucieczki czarnego charakteru Gustawa Kramera z Polski (kto nie oglądał, niech żałuje i nadrobi). Jakby tak radny Wędzonka zapakował ludzi do samolotu... Pokrążył nad Grójcem i wrócił... Szwajcaria – tu się oddycha!

Geniusze marketingu

ZUS wpadł na kolejny genialny pomysł. Pracodawcy mieliby zaprosić urzędników do swoich firm, by ci mogli rozmawiać z pracownikami o stanie ich kont w ZUS-ie oraz o przysługujących im świadczeniach. Dla pracodawcy czysty zysk! W okienkach zabraknie numerków dla łaknących takich wizyt przedsiębiorców. Chyba trzeba będzie zwiększyć zatrudnienie.

LUKASZ MOLEND

Piątek



19°/4°

t. odczuwalna 19° C
ciśnienie 1026 hPa
wilgotność 43%

Sobota



23°/8°

t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 37%

Niedziela



22°/13°

t. odczuwalna 22° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 51%

Poniedziałek



12°/11°

t. odczuwalna 10° C
ciśnienie 1022 hPa
wilgotność 82%

Wtorek



15°/9°

t. odczuwalna 14° C
ciśnienie 1024 hPa
wilgotność 81%

Środa



20°/8°

t. odczuwalna 21° C
ciśnienie 1024 hPa
wilgotność 48%

Czwartek



21°/7°

t. odczuwalna 22° C
ciśnienie 1025 hPa
wilgotność 54%

źródło: twojapogoda.pl

Z pozółkłych szpalt

Artystka żydowska dostała ataku sercowego podczas przedstawienia

Podczas przedstawienia w Domu Robotniczym sztuki „Kobieta dla wszystkich” zasłabła artystka Basia Libgold, matka artysty filmowego występującego w „Dybuku”.

Pani Libgold dostała ataku serca. Przeszło godzinę trwały poszukiwania za lekarzem. Chora przebywała tymczasem bez opieki w Domu Robotniczym. Przedstawienie odbywało się bez przerwy.

Trybuna nr 40, 1 października 1937

Charakterystyczna sprawa na tle dostawy drzewa

Charakterystyczną sprawę rozpatrywał Sąd Grodzki w Radomiu.

Jeden z miejscowych składników dostarczył na zamówienie partię desek na trumny zakładowi pogrzebowemu.

Właściciel zakładu pogrzebowego nie sprawdzał naogół kultury drzewa. W jednym wypadku stwierdził, że zamiast transportu 8,80 m szesc. desek otrzymał tylko 6 m szesc.

Mimo twierdzenia oskarżonego, że zaszła najwidoczniejsza pomyłka, sąd wymierzył za oszustwo 7 miesięcy więzienia. Nadto sąd wymierzył mu grzywnę w kwocie 300 zł.

Trybuna nr 40, 1 października 1937

Napady na Placu Jagiellońskim

Donoszą nam o częstych napadach chuligańskich na Placu Jagiellońskim. W okresie przedświątecznym, gdy zakupy odbywały się wieczorem, panie kilkakrotnie obrzucane były zgniłymi jabłkami, pomidorami i burakami.

Właściciele „znanych” straganów uszczynają stale bójki i wywołują awantury.

Ponieważ Placem Jagiellońskim zarządzają władze miejskie, należałoby

pomyśleć o usunięciu niektórych chuliganów i wynajęciu miejsc na stragany kupcom spokojniejszym.

Trybuna nr 40, 1 października 1937

Niebezpieczeństwo czyha na ulicach Radomia

W związku z przyśpieszonym tempem robót przy remontach domów zachodzą wypadki, zagrażające poważnie bezpieczeństwu publicznemu.

W czasie defilady miejscowego pułku na ul. Żeromskiego zawaliło się rusztowanie, ustawione pod balkonem I-go piętra w domu przy ul. Żeromskiego 30. Dzięki przytomności robotników nikt z nich nie odniósł szwanku. Jeden z murarzy zawisł na reklamie na oczach zgromadzonej tłumnie publiczności i defilującego wojska.

Rusztowanie zajmowało całą szerokość bramy licznie zamieszkałej nieruchomości, w której mieszczą się również przedsiębiorstwa.

Na szczęście nikt z przechodniów nie znajdował się w tym czasie w bramie.

Na ul. Słowackiego zawaliło się niedawno rusztowanie na wysokości II-go piętra i 3-ch robotników odniosło rany.

Powtarzające się wypadki przy pracy wymagają specjalnej czujności inspekcji budowlanej. W obecnych warunkach prace przy remontach domów cechuje partactwo i lekceważenie zdrowia mieszkańców.

Trybuna nr 40, 1 października 1937

Nowe inwestycje

Firma Białkowski Hoffman otrzymała w drodze przetargu budowę magazynów tytoniowych i wkrótce przystąpi do robót.

W tych dniach rozpocznie się budowa gmachu Szkoły Technicznej. Spodziewane jest również, że jeszcze w bieżącym miesiącu Z.U.S. zadecyduje budowę domu robotniczego.

Trybuna nr 40, 7 października 1937

	3			4		2	
8			2	6			
	4	7		5		1	
	7						4
				1			9
6		9	5			3	
	9	5	8				
7		4				2	

	8					1	2	
		4				3		
				9				8
	5			2				
2					6			
				8			1	6
4			1				3	2
6		3	9					
		5				8		

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trasa nocie
721 721 006

12 wspaniałych

Krzysztof Kicek to niezwykle uparty człowiek – urodzony w Radomiu 74-latek pobił w pierwszym maratonie warszawskim... i w każdym kolejnym przez 40 lat.

Zawodnik z numerem trzecim należy do niezwyklej grupy, okrzykniętej mianem „12 wspaniałych”, czyli 12 biegaczy, którzy tak jak on, pobieli w każdej odsłonie imprezy. – Swoją przygodę z maratonem warszawskim zacząłem w 1979 roku, czyli jeszcze w ubiegłym stuleciu, kiedy ten bieg nazywał się Maratonem Pokoju. Pobiłem, zainspirowany wypowiedziami Tomasza Hopfera, który namówił naprawdę masę ludzi do biegania – opowiada Krzysztof Kicek. – To był pierwszy maraton dla zwykłych ludzi. Przedtem to było wydarzenie tylko dla zawodowców. Wystartowało wtedy ok. 3 tys. osób, co było na tamte czasy niewyobrażalną liczbą. Pamiętam, że uplasowałem się wtedy w połowie stawki z wynikiem 4 godziny 11 minut, co do tej pory uważam za swój debiutancki sukces.

Po czterech dekadach przyszedł czas na bardzo ważny dla Krzysztofa Kicka bieg. – 39 maratonów, teraz przyszedł na 40 – mówi.

Jest jednym z najstarszych biegaczy

w dwunastce wspaniałych 74-latek zapewnia jednak, że choć zdrowie już nie to, to lata temu coś sobie obiecał i zamierza dotrzymać słowa. – Kiedyś usłyszałem od znajomego: „Krzysiu, ty to musisz teraz biegać te maratony aż do śmierci!” Powiedziałem mu wtedy, że do śmierci to nie dam rady, ale do 40. maratonu warszawskiego będę chciał dotrwać. I proszę – dotrwałem – chwali się radomski biegacz. – To ogromna satysfakcja, wytrzymać tak długo. Zostaliśmy pięknie uhonorowani przed startem 40. biegu. Nasza dwunastka spała w hotelu przy linii startu, otrzymaliśmy sprzęt do biegania, a w przeddzień wydarzenia zostaliśmy zaproszeni na uroczystą kolację w Pałacu Kultury i Nauki.

Krzysztof Kicek ukończył tegoroczny maraton z czasem 4 godziny i 18 minut. To tylko siedem minut więcej niż 40 lat temu. – Wyprzedziłem ponad 3 tys. młodszych biegaczy – chwalił się na mecie.

ADAM KOWALCZYK

Mistrzostwa w Radomiu

Najlepsi lekkoatleci w Polsce w przyszłym roku zagospodarzą w naszym mieście. Tym razem nie chodzi o Mityng Gwiazd, ale o 95. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski, których gospodarzem został Radom.

Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce to impreza z blisko stuletnią historią. Pierwsze zawody rozegrane zostały w 1920 roku we Lwowie. Do tej pory odbyły się 94. edycje mistrzostw kraju, ale jeszcze nigdy nie gościły one w Radomiu. Teraz ma się to zmienić. Według naszych ustaleń, 95. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski mają odbyć się na stadionie MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9!

klubu lekkoatletycznego, Marian Nowakowski, nie zasłaniał się tajemnicą służbową. – Staraliśmy się o mistrzostwa, ale zorganizujemy je w 2020 roku. W 2019 odbędą się w Radomiu – powiedział nam. – Dla nas to nawet lepiej, bo czempionat będzie u nas w roku olimpijskim.

Wygląda na to, że po dwóch udanych dla naszego miasta Mityngach Gwiazd, udało się przekonać PZLA, że Radom jest odpowiednim miejscem na organi-



Fot. archiwum oazdabier.pl

Działacze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki nie chcą ujawnić wyników konkursu na organizatora mistrzostw. – Decyzja już zapadła, ale ogłosimy ją w przyszłym tygodniu – powiedział nam Maciej Jalożyński z PZLA.

Działacz związku odesłał nas do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale tam też nie udało nam się znaleźć potwierdzenia. – Nie mam nic na piśmie – oznajmił prezes MOSiR Grzegorz Jandula. – Czekam na oficjalne stanowisko PZLA.

Potwierdzenie uzyskaliśmy dopiero u... konkurentów naszej lokalizacji. O organizację imprezy starał się też Włocławek, również debiutant na liście miast – gospodarzy. Prezes tamtejszego

klubu lekkoatletycznego, Marian Nowakowski, nie zasłaniał się tajemnicą służbową. – Staraliśmy się o mistrzostwa, ale zorganizujemy je w 2020 roku. W 2019 odbędą się w Radomiu – powiedział nam. – Dla nas to nawet lepiej, bo czempionat będzie u nas w roku olimpijskim.

Wygląda na to, że po dwóch udanych dla naszego miasta Mityngach Gwiazd, udało się przekonać PZLA, że Radom jest odpowiednim miejscem na organi-

zacji takiej imprezy. Oznacza to, że do naszego miasta przyjadą najlepsi polscy lekkoatleci, medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy, m.in. Anita Włodarczyk, Wojciech Nowicki czy Ewa Swoboda.

W Radomiu zobaczymy też obrońców tytułu z poprzedniej edycji mistrzostw Polski, która odbyła się w tym roku w Lublinie. Wśród nich znajdują się medaliści z Radomia – mistrzyni z Lublina, Martyna Kotwiła i brązowa medalistka, Natalia Wosztal.

Wstępny termin rozegrania 95. Mistrzostw Polski to druga połowa sierpnia 2019 roku.

PAWEŁ SOCHALSKI, SZYMON JANCZYK

Wstyd razy sześć

Radomiak nie wygrał szóstego wyjazdowego meczu z rzędu i wyrównał niechlubny rekord spotkań bez wygranej poza domem z sezonu 2016/2017. To najgorszy wynik od czasu, kiedy „Zieloni” wrócili do drugiej ligi. Tym razem radomianie polegali w Toruniu.



Fot. archiwum oazdabier.pl

● SZYMON JANCZYK

Zacięte i wyrównane spotkanie obejrzeli kibice zgromadzeni na stadionie w Toruniu. Przynajmniej ci, których wpuścili gospodarze, bo fani Radomiaka zostali zawróceni przy bramkach. Radomiak podtrzymał złą passę meczów wyjazdowych i przegrał z trzecią w tabeli Elaną Toruń 1:2. Jedyne gole dla „Zielonych” zdobył Leandro, który skutecznie wykonał rzut karny.

Obydwa zespoły podeszły do siebie z dużym respektem i dystansem. W pierwszych minutach gry dominowała rozważa i wyważenie. Spokojem wykazał się też Artur Haluch, który po groźnym strzale z dystansu sparował piłkę końcami palców. Podopieczni

trenera Dariusza Banasika powinni odpowiedzieć bramką, ale Leandro w sytuacji sam na sam trafił w bramkarza. Gospodarze się rozkręcili – Dominik Kościelniak chybił z bliskiej odległości po strzale głową, a Mateusz Stryjewski przetestował Halucha strzałem z dystansu. W odpowiedzi Damian Szuprytowski zmarnował kolejną „setkę”, uderzając z woleja wprost w Michała Nowaka. Z kolei Patryk Urbański oddał mocny strzał z rzutu wolnego, który poszybował tuż ponad bramką Radomiaka. Do przerwy, mimo emocji, nie padły bramki.

Tuż po przerwie w kolejnej sytuacji sam na sam z bramkarzem dla naszego zespołu pomylił się Patryk Mikita. Elana była skuteczniejsza. Po wrzuceniu piłki z autu obrońcy Radomiaka próbo-

wali wybić futbolówkę, Patryk Urbański huknął z woleja, piłka rykoszetem odbiła się do Michała Grudniewskiego i... wpadła do bramki. Szansę na wyrównanie mieliśmy niedługo po tym, jak na boisku zameldował się Bruno Luz. Portugalczyk jednak fatalnie spudłował z bliska po dośrodkowaniu Leandro, a dobitkę Rafała Makowskiego zablokowali rywale.

Szansę „Zielonym” dał rzut karny podkutywany za faul na Damianie Jakubiku. Do „jedenastki” podeszedł Leandro, który się nie pomylił i po raz 30. w barwach Radomiaka zdobył gola z rzutu karnego. Radość nie trwała długo. Zaledwie minutę po tym zdarzeniu Elana ponownie prowadziła. Dominik Kościelniak tym razem nie chybił głową, w czym wyraźnie pomogła mu bierna postawa Damiana Jakubika, który zgubił krycie.

Ostatnie minuty spotkania to desperackie strzały „Zielonych”, próba wywalczenia kolejnego rzutu karnego i powstrzymywanie kontrataków Elany. Na nic się to zdało. Radomiak przegrał 1:2 i wyrównał najdłuższą ligową serię wyjazdów bez wygranej od czasu powrotu do drugiej ligi.

W sobotę, 6 października Radomiak podejmie u siebie Widzew Łódź w najciekawszym meczu tej jesieni w naszym mieście. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15.30.

Elana Toruń – Radomiak Radom 2:1 (0:0)

Bramki: Urbański (59'), Kościelniak (76') – Leandro (74' rzut karny)

Radomiak: Haluch – Grudniewski, Klabnik, Świdzikowski (85' Winstal) – Wawszczyk, Makowski (85' Karyot), Kaput (75' Filipowicz), Szuprytowski (68' Luz), Jakubik – Mikita, Leandro.

Zamłynie ma 20 lat

Zamłynie Radom obchodzi 20-lecie działalności. Z tej okazji klub zorganizował w Resursie Obywatelskiej jubileuszową uroczystość. Działacze przypomnieli historię stowarzyszenia, wręczyli odznaczenia i przedstawili klubową dziesiątkę sportowców 20-lecia.

Radomska drużyna jest znana przede wszystkim z kobiecej piłki nożnej, ale ważną część jej historii stanowi też sekcja piłkarska mężczyzn i sekcja łucznicza. Klub może się pochwalić wychowaniem aż 24 reprezentantek Polski. Zamłynie było też drugim klubem z Radomia w historii, który awansował do kobiecej Ekstraklasy piłkarskiej.

W jubileuszowej dziesiątce znalazły się: piłkarki Anna Szyrowska, Izabela Godzińska, Weronika Aszkiełowicz, Beata Janicka i Anna Ciupińska, piłkarze Marcin Trojanowski, Kamil Ścigała, Daniel Ziólek oraz łuczniczki Tomasz Trojanowski i Krzysztof Gregorczyk. Z kolei tytuły trenerów 20-lecia otrzymali Andrzej Pluta, Zygmunt Pluta i Robert Rogala.

– W Zamłynie grałam przez trzy lata. To był wspaniały czas; bardzo dużo się wtedy nauczyłam – wspominała Anna Szyrowska. – Po spadku z ekstraklasy przeniosłam się do Cisów Nałęczów. Z kolei w Unii Racibórz byłam mistrzynią Polski, zdobyłam Puchar Polski i grałam w Lidze Mistrzyń. Kolejne lata spędziłam w Górniku Łęczna.

Inna wyróżniona to bramkarka Izabela Godzińska, pierwsza radomska piłkarka, która wystąpiła w reprezentacji Polski. Obie zawodniczki były liderkami Zamłynia w pierwszych latach XXI wieku. Wtedy zamłynianki grały w ekstraklasie i I lidze. Potem zaczęła się jazda po równi pochyłej. Aż do upadku kobiecej drużyny. Zespół wrócił jednak do rozgrywek i gra teraz w III lidze. Nato-

miast drużyna męska awansowała do ligi okręgowej. Obecnie należy do czołówki, słynąc w środowisku ze stabilności organizacyjnej i finansowej. Zamłynie to nie tylko piłka nożna. To również sekcja łucznicza i brydżowa.

Spotkanie było okazją do wręczenia odznaczeń. W sumie było ich aż 90. Klub Zamłynie otrzymał od władz województwa medal Pro Masovia.

Gośćmi gali Zamłynia byli prezydent Radosław Witkowski, prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej Zdzisław Łazarczyk i prezes ROZPN Sławomir Pietrzyk. Samorząd woj. mazowieckiego reprezentował radny sejmiku Zbigniew Gołąbek.

PAWEŁ SOCHALSKI, SZYMON JANCZYK

Puchar dla ŁKS-u

Wicemistrzyni Polski – ŁKS Commercecon Łódź wygrały Międzynarodowy Turniej Rodziny Radomki o Puchar Prezydenta Radomia „I Love Volleyball”. Trzydniowe zmagania odbywały się w hali radomskiego MOSiR-u.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Turniej organizowany przez E. Leclerc Radomkę Radom ściągnął do naszego miasta mocne ekipy. Poza gospodyniami w zawodach wystąpiły aktualne wicemistrzyni Polski – ŁKS Commercecon Łódź, były triumfatorce Ligi Mistrzyń i srebrne medalistki mistrzostw Francji – RC Cannes oraz doświadczona drużyna z Ligi Siatkówki Kobiet – Legionovia Legionowo.

Dla zespołu Jacka Skroka był to pierwszy test formy przed własną publicznością, a także sprawdzian organizacyjny przed startem walki w Lidze Siatkówki Kobiet. Sportowo Radomka zaczęła od falstartu.

W pierwszym spotkaniu nasza drużyna wyraźnie nie miała swojego dnia. Zawodniczki mocno się stresowały i to było widać na parkiecie. W efekcie przegrały mecz z Legionovią Legionowo aż 0:3; co więcej – w dwóch partiach podopieczne Jacka Skroka zdobyły zaledwie 14 punktów.

Na szczęście w sobotę Radomka pokazała już lepszą siatkówkę, choć jej rywalem był zespół z zupełnie innej półki – RC Cannes. W starciu z wicemistrzyniami Francji gospodynie przegrały tylko jednego seta. Po laniu w pierwszej partii radomianki pokazały charakter, wstały z kolan i zwyciężyły całe spotka-



foto: SymonWyjda

nie 3:1. Bohaterką meczu została Anna Bączyńska. Przyjmująca Radomki w kluczowych momentach brała ciężar gry na własne barki i kończyła najważniejsze akcje.

W niedzielę Radomka mierzyła się z ŁKS-em Łódź, czyli z zespołem, który wcześniej 3:1 pokonał zarówno Legionovię Legionowo, jak i RC Cannes.

Łodzianki po walce wygrały pierwszego seta, a w drugim rozbiły Radomkę. Wydawało się, że pojedynek zakończy się w trzech setach, ale ponownie nasza drużyna pokazała charakter. W trzeciej partii Radomka odrobiła kilka punktów straty i wygrała tego seta 25:23. W czwartej partii gospodynie również miały swoje szanse, ale ostatecznie nie zdołały poko-

nać zdecydowanie wyżej notowanego rywala i przegrały cały mecz 1:3.

Dla E. Leclerc Radomki Radom był to pożyteczny sprawdzian formy. – Musimy grać jak najwięcej i to z takimi rywalami. Moja drużyna potrzebuje każdego sparingu, bo dzięki temu uczymy się nowych rzeczy – powiedział po meczu trener Radomki, Jacek Skrok. – W tym turnieju zanotowaliśmy falstart, ale potem w meczach z RC Cannes i ŁKS-em Łódź pokazaliśmy, że potrafimy walczyć. Mamy jeszcze swoje braki, ale najważniejsze, że wiemy, nad czym musimy pracować. Ten turniej dał nam mnóstwo materiałów do analiz.

Triumfátorem turnieju została drużyna ŁKS-u Łódź, która wygrała komplet spotkań. Drugie miejsce wywalczyły siatkarki RC Cannes, trzecie Legionovia Legionowo, a czwarte E. Leclerc Radomka Radom. W zawodach przyznano również nagrody indywidualne. MVP turnieju wybrana została Regiane Bidas z ŁKS-u Łódź. Najlepiej serwującą zawodniczką została Julia Szczurowska (RC Cannes), najlepiej blokującą Myriam Kloster (RC Cannes), najlepiej atakującą Monika Bociek (RC Cannes), najlepiej przyjmującą Zuzanna Górecka (Legionovia Legionowo), najlepszą libero Kinga Drabek (E. Leclerc Radomka Radom), a najlepiej rozgrywającą Alicja Grabka (E. Leclerc Radomka Radom).

Najlepsi zagrają w Radomiu

PGE Skra Bełchatów, Zenit Kazań, Fakiel Nowy Urengoj i Cucine Lube Civitanova – te zespoły trafiły do grupy A Klubowych Mistrzostw Świata siatkarki i swoje mecze będą rozgrywać w Radomiu.

O tym, że Radom będzie gospodarzem Klubowych Mistrzostw Świata, dowiedzieliśmy się w połowie września. Organizatorzy zapowiedzieli, że w naszym mieście rolę gospodarza będzie pełnił PGE Skra Bełchatów, ale pozostali uczestnicy zawodów nie byli znani. Teraz ich poznaliśmy.

Losowanie fazy grupowej Klubowych Mistrzostw Świata odbyło się w studiu Polsatu Sport przed meczem o brązowy medal mistrzostw świata. Do grupy A, która swoje mecze rozgrywać ma w Radomiu, poza PGE Skrą Bełchatów trafili obecni triumfatorzy Ligi Mistrzów – Zenit Kazań, groźna drużyna z Rosji – Fakiel Nowy Urengoj oraz włoski potentat – Cucine Lube Civitanova. W grupie B, której mecze odbywać się będą w Rzeszowie, zagrają siatkarki Asseco Resovii Rzeszów, Trentino Volley, Khatam Ardakan z Iranu oraz brazylijski Sada Cruzeiro. Mecze o medale zaplanowano w Częstochowie.

Klubowe Mistrzostwa Świata w Polsce odbędą się po raz drugi z rzędu. Tytułu wywalczonego przed rokiem bronić będzie Zenit Kazań. Turniej zostanie rozegrany na przełomie listopada i grudnia. Radomskie mecze mają odbyć się w nowej hali sportowej przy ul. Struga. Zgodnie z harmonogramem obiekt powinien być oddany do użytku 14 listopada.

KD

REKLAMA

ROZSMAKUJ SIĘ W RADOMIU
1-5 PAŹDZIERNIKA

RADOM FOOD FEST

Głosowanie zakończy się 5 października o godz. 23.59. SMS wysyłamy na numer 7148 (koszt SMS to 1,23 zł z VAT)

1. Bobby Burger - radomfoodfest.1
2. Główna 9 - radomfoodfest.2
3. Gromada - radomfoodfest.3
4. Imbir - radomfoodfest.4
5. Jon's Burgers & Grill - radomfoodfest.5
6. Karo - radomfoodfest.6
7. Leśny Dwór - radomfoodfest.7
8. Nihil Novi - radomfoodfest.8

9. Parkowa - radomfoodfest.9
10. Pasja - radomfoodfest.10
11. Pacuszki z Moniuszki - radomfoodfest.11
12. Różany Gościniec - radomfoodfest.12
13. Siódme Niebo - radomfoodfest.13
14. Cukiernia Sowa - radomfoodfest.14
15. Sushi Kushi - radomfoodfest.15
16. To Tu - radomfoodfest.16

Głosujcie i wesprzyjcie swoją ulubioną restaurację!